

Luke T. J o h n s o n, *The First and Second Letters to Timothy* (AB 35A), New York: Doubleday 2001, ss. XIV + 494 (z indeksami).

Wśród współczesnych uczonych panuje prawie powszechne przekonanie, że autorem Listów pasterskich jest kto inny niż apostoł Paweł. Opinia ta do tego stopnia zagościła w biblistyce, że w opracowaniach LP często stwierdza się tylko powyższy fakt – bez analizy argumentów. Z tym większą radością należy przyjąć opracowania problemu, które usiłują przyjrzeć się powtórnie zagadnieniu. Do nich należy komentarz L. T. Johnsona na temat 1 i 2 Tm. Autor nie studiuje Tt, gdyż ten List w serii AB został opracowany oddzielnie przez innego uczonego (J. D. Quinn).

Wartość studium Johnsona polega głównie na prześledzeniu historii interpretacji 1-2 Tm od najstarszych świadectw po czasy współczesne oraz na analizie argumen-

tów wysuwanych za nieautentycznością tych Listów. Autor zwraca uwagę na fakt, że przełom w interpretacji LP dokonał się dopiero w XIX w. W okresie patrystycznym, w średniowieczu, a nawet w czasach reformacji przyjmowano zgodnie Pawłowe autorstwo LP. Jeżeli w początkach Kościoła byli tacy, którzy odrzucali LP, to nie na podstawie autorstwa tylko treści. Po drugie, Johnson odsłania słabe strony teorii o nieautentyczności LP. Ten aspekt jego komentarza należy uznać za cenniejszy od poprzedniego: poddaje wnikliwej analizie argumenty mające świadczyć o nienapisaniu LP przez Pawła oraz metodologię autorów wysuwających te argumenty. Jego praca zachęca do ponownego przyjrzenia się dowodom na nieautentyczność LP.

Najsilniejszą i najbardziej twórczą stroną komentarza Johnsona jest analiza argumentów przeciwników autentyczności 1-2 Tm. Kiedy przystępuje do dowiedzenia możliwości napisania 1-2 Tm przez Apostoła, argumentacja staje się nieco mglista. Na s. 91 stwierdza nawet niemożliwość tego przedsięwzięcia. Jego zdaniem Pawłowego autorstwa LP można dowieść pośrednio – przez ukazanie bezpodstawności tezy o nieautentyczności tych Listów. Można zgodzić się z Johnsonem, że analiza języka i stylu nie stanowi dowodu na nieautentyczność. Autor stawia nawet nieco demagogiczne pytanie, czy uczeni XIX i XX w. znają lepiej język grecki od chrześcijan II w., którzy posługiwali się nim na co dzień, a nikt z nich na gruncie lingwistycznym nie kwestionował autorstwa.

Jeżeli chodzi o inne (niż język i styl) argumenty, tj. dotyczące w LP organizacji Kościoła, kwestii teologicznych czy kontekstu misji Pawła, odnosi się wrażenie przyjętego z góry założenia: Autor nie chce widzieć niektórych obiekcji bądź nieprzekonująco je tłumaczy. Problem stopnia organizacji Kościoła w 1-2 Tm oraz zgodności myśli teologicznej z autentycznymi Listami nie jest łatwy do uchwycenia i wyraźnego stwierdzenia, czy mamy do czynienia z czasami Pawła czy z okresem po jego śmierci. Uderzające podobieństwa między 1 Kor i 1 Tm – na które zwraca uwagę – wskazują bardziej na ucznia Pawła lub na pochodzenie z tej samej tradycji. Te same fakty uczeni interpretują dwójako. Stąd argumentacja Johnsona może jednych przekonywać, drugich nie. W dużym stopniu zależy to od uprzedniego poglądu na autorstwo LP.

Wartość argumentacji Johnsona można szybciej ocenić na podstawie kontekstu historycznego, w jakim umieszcza 1-2 Tm. Napotyka tu największą trudność (zwł. w przypadku 1 Tm). Po pierwsze, autor nie rozpatruje możliwości zwolnienia Apostoła z więzienia w Rzymie, co skłania go do umiejscowienia 1 Tm w okresie poprzedzającym uwięzienie (2 Tm powstaje w więzieniu rzymskim). Johnson nie wywiązuje się z tego zadania, unika konkretnej odpowiedzi (s. 136-137); sugeruje, że Tymoteusz pełnił misję – o jakiej mowa w 1 Tm – w okresie po opuszczeniu przez Pawła Efezu, kiedy ten zmierza przez Macedonię do Koryntu, a stamtąd do Jerozolimy. Propozycja Johnsona odsłania najdobitniej słabość tezy o napisaniu 1 Tm przez Pawła. W powyższym okresie Tymoteusz jest prawie stale przy Apostole (por. 2 Kor 1, 1; Rz 16, 21). Z 1 Tm jasno wynika, że Tymoteusz prowadzi samodzielną misję i że jest to dłuższa rozłąka. Johnson nie znajduje kontekstu historycznego, w którym mógłby zostać napisany 1 Tm. Kładzie się to cieniem na całą argumentację za napisaniem 1 Tm (też 2 Tm) przez Apostoła.

Wkład komentarza Johnsona w studium LP polega przede wszystkim na zwróceniu uwagi na konieczność ponownej analizy argumentów podważających autentyczność LP. Te nie są – jego zdaniem – rozstrzygające. Autor odwołuje się do wybiórczego charakteru materiału, na jaki się powołują przeciwnicy Pawłowego autorstwa tych Listów oraz jednostronną, subiektywną interpretację. Pomimo bardzo wnikliwej analizy i krytycznego podejścia do tezy o nieautentyczności, Johnson nie przedstawia równie jasnej i przekonującej analizy racji za napisaniem 1-2 Tm przez Pawła. Odnosi się wrażenie, że tym razem popełnia te same błędy, które krytykuje w pracach przeciwników autentyczności LP.

*Waldemar Rakocy CM*